

Sławomir Dalka

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego o przeprowadzenie podziału uzupełniającego co do składników III CZP 47

Palestra 33/3(375), 115-120

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.

GLOSA

do uchwały Sądu ,wyższego
o przeprowadzenie podziału u- ,peinającego co do składników

III CZP 47/86*

Teza głosowanej uchwały ma brzmienie następujące:

Jeżeli okaże się, że z jakichkolwiek przyczyn prawomocne postanowienie o podziale majątku wspólnego nie objęło wszystkich istotnych składników majątku wspólnego, każde z byłych małżonków może wystąpić w odrębnym postanowieniu, które nie zostały uwzględnione w orzeczeniu podziałowym. (W publikacji tej wkrađ się błąd, ponieważ zamiast słowa „postępowaniu” wydrukowano słowo „postanowieniu” — *przyp. mój S.D.*)

1. Ze względu na to, że udzielona przez Sąd Najwyższy w trybie art. 391 k.p.c. odpowiedź prawna może mieć istotne znaczenie dla praktyki sądowej, trzeba zaznaczyć, że dla rozstrzygnięcia tego problemu przez SN w podjętej uchwale ważne było również samo zagadnienie prawne w formie przedstawionej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, a mianowicie:

„Czy w przypadku, kiedy sąd rozstrzygający sprawę o podział majątku wspólnego, nie orzekł o wchodzącym w jego skład spółdzielczym prawie do lokalu, dopuszczalne jest wystąpienie z późniejszym wnioskiem o podział tylko tego prawa, czy też rozstrzygnięcie takiej sprawy może nastąpić jedynie w trybie przepisów o nadzwyczajnych środkach zaskarżenia?”.

Jeśli chodzi o wątpliwości Sądu Wojewódzkiego, to wyniknęły one przy rozpoznawaniu rewizji wnioskodawczyni od postanowienia sądu rejonowego, oddalającego wniosek o podział spółdzielczego prawa do lokalu typu lokatorskiego, który to wniosek złożony został po uprawomocnieniu się postanowienia w sprawie o podział majątku dorobkowego (po rozwiązaniu przez rozwód związku małżeńskiego uczestników postępowania). Sąd rejonowy bowiem uznał, że w świetle art. 618 § 3 k.p.c., który ma zastosowanie do podziału majątku dorobkowego na zasadzie art. 567 § 3 i art. 688 k.p.c., po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności, uczestnik nie może dochodzić roszczeń dotyczących podziału majątku dorobkowego, chociażby nie były one zgłoszone w postępowaniu o zniesienie współwłasności.

2. Na wstępie rozważań nad trafnością udzielonej przez Sąd Najwyższy odpowiedzi prawnej należy nadmienić, że sprawy związane z podziałem majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (czy też byłymi małżonkami) należą do skomplikowanych, skoro w zakresie prawa materialnego mają do tych spraw zastosowanie nie tylko przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 42—46 i in. k.r.o.), ale tak-

* OSNCP 1987, nr 8, poz. 114.

ze przepisy kodeksu cywilnego (art. 1037—1038 i in. k.c.), a w odniesieniu do postępowania sądowego — przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące sprawy małżeńskie (m.in. art. 566 i 567 k.p.c.) oraz normujące zniesienie współwłasności (art. 617—625 k.p.c.) i dział spadku (w szczególności art. 684, 687—688 k.p.c.).

Wobec tego, że wiele ze wskazanych wyżej przepisów stosuje się przy podziale majątku wspólnego małżonków (lub byłych małżonków) tylko odpowiednio — zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i w literaturze prawniczej wyłoniły się kontrowersje, które, moim zdaniem, nie sprzyjają gruntowaniu praworządności w naszym społeczeństwie oraz stwarzaniu warunków do ujednoczenia orzecznictwa nie tylko sądów powszechnych, lecz i Sądu Najwyższego. Na tle omówionych w tej glosie (i innych jeszcze) wątpliwości wydaje się zasadny wniosek o zaprojektowanie — w ramach prac Komisji d/s Reformy Prawa Cywilnego — odrębnych i samoistnych przepisów materialnych i procesowych w sprawie zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej oraz podziału majątku wspólnego po zniesieniu tej wspólności, a w szczególności po rozwiązaniu związku małżeńskiego.

Ponadto nasuwa mi się jeszcze postulat, którego uwzględnienie może się przyczynić do przybliżenia argumentacji przemawiającej za konkretnym rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego oraz do umocnienia więzi nauki z praktyką sądową. Mianowicie chodzi mi o po-

dawanie w uzasadnieniu orzeczeń (w szczególności uchwał) Sądu Najwyższego tych autorów, których poglądy wyrażone w konkretnych publikacjach podzielił Sąd Najwyższy. Taki bowiem zwyczaj istniał przed laty w praktyce Sądu Najwyższego, a ostatnio daje się zauważyć jego respektowanie przez Naczelny Sąd Administracyjny. Zagadnienie to ma dla tej glosy podstawowe znaczenie, skoro w omawianej uchwale Sąd Najwyższy, jak się wydaje, oparł swoje rozstrzygnięcie na odosobnionym w piśmiennictwie prawniczym poglądzie, ale mogę się mylić, jeśli nie jest mi dane sprawdzić to dokładnie.

3. Natomiast nie ulega wątpliwości tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i w literaturze prawniczej, że postępowanie o podział majątku wspólnego ma charakter kompleksowy. Dla przykładu tylko można tu wskazać na orzeczenie z dnia 18.I.1968 r. III CR 97/67,¹ w którym Sąd Najwyższy stwierdził: „Znaczenie art. 684 k.p.c. dla postępowania o podział majątku wspólnego polega na tym, że sąd, w dążeniu do zakończenia podziału majątku w jednym postępowaniu, powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi (...)”. Nie można jednak zgodzić się z wyrażonym tam jednocześnie poglądem Sądu Najwyższego, ażeby sąd nie miał uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek,² co przecież wynika nie tylko z art. 684, ale również z art. 3 § 2, 213 § 1 i 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

¹ OSNCP 1968, nr 10, poz. 169.

² Podobnie T. Misiuk (w:) Problemy integracyjne postępowania działowego (dokończenie), „Palestra” 1973, nr 10, s. 46.

W innym już kontekście ujmuje kompleksowość postępowania działowego uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13.II.1970 r. III CZ 97/69³ oraz m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.IX.1969 r. III CZP 70/69.⁴

Co się tyczy poglądów przedstawicieli doktryny, to np. B. Dobrzański⁵ podaje, że w art. 618 k.p.c. urzeczywistniona została zaprojektowana przez Komisję Kodyfikacyjną zasada kompleksowego ujęcia postępowania o zniesienie współwłasności, w którym „dokonuje się nie tylko podziału przedmiotów, lecz równocześnie rozpoznaje się cały kompleks stosunków pomiędzy właścicielami i wy wpływające stąd prawa”. W związku z tym niewątpliwie J. Policzkiewicz⁶ stwierdza, że zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej sąd w postępowaniu o zniesienie współwłasności i podział majątku wspólnego „powinien dość szeroko korzystać z możliwości podejmowania z urzędu czynności potrzebnych do uzupełnienia materiałów i dowodów przedstawionych przez uczestników postępowania (art. 3 § 2 k.p.c.)”. Taki pogląd wypowiada również T. Misiuk,⁷ która przy tym uważa, że art. 684 k.p.c. stanowi wyraz zasady oficjalności i zasady śledczej, chociaż nie wyklucza on realizacji w naszych warunkach

ustrojowych zasady dyspozycyjności. Według tej autorki taki wniosek wyływa z faktu, że treść art. 684 k.p.c. jest zharmonizowana z art. 1038 § 1 k.c., z którego wynika bez wątpienia ta okoliczność, iż sądowy dział spadku powinien obejmować cały spadek, co odnosi się także do całego majątku wspólnego małżonków.

Kategorycznie natomiast wypowiada się w powyższej kwestii K. Korzan,⁸ twierdząc, co następuje: „Na podstawie odpowiedniego stosowania art. 684 k.p.c. sąd w postępowaniu o podział majątku wspólnego z urzędu ustala jego skład. Obejmuje także podziałem cały majątek wspólny”.

4. Z uzasadnienia głosowanej uchwały Sądu Najwyższego wynika, że uczestnicy postępowania o podział majątku dorobkowego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej — podczas ustalania ruchomości należących do majątku dorobkowego oraz dokonywania rozliczeń wydatków ponoszonych w związku z eksploatacją zajmowanego wspólnie lokalu mieszkalnego — podali na posiedzeniu sądu, że to „mieszkanie uzyskali w trakcie trwania małżeństwa”. Dawą to zatem podstawę do objęcia podziałem również prawa do tego lokalu objętego, jak się później okazało, spółdzielczym prawem do

³ OSPiKA 1971, z. 9, poz. 167.

⁴ OSNCP 1970, nr 6, poz. 96.

⁵ B. Dobrzański w pracy zbiorowej: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, cz. I, t. 1, wyd. II, Warszawa 1975, s. 928—929.

⁶ J. Policzkiewicz w pracy zbiorowej: J. Policzkiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek: Postępowanie nieprocesowe, wyd. I., Warszawa 1973, s. 215 oraz wyd. II, Warszawa 1980, s. 219—220.

⁷ T. Misiuk: op. cit., s. 47. Podobnie S. Flasiński: Manowce małżeńskich podziałów, „Gazeta Prawnicza” 1979, nr 5, s. 5.

⁸ K. Korzan: Postępowanie nieprocesowe, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1987, s. 350.

lokalu typu lokatorskiego. Nie nastąpiło to jednak głównie na skutek przeoczenia sądu, który powinien przecież z urzędu poczynić odpowiednie ustalenia, ale chyba i z tego powodu, że w odniesieniu do wydatków z tytułu eksploatacji mieszkania uczestnicy postępowania zawarli ugodę sądową, nie zgłaszając roszczeń co do spółdzielczego prawa do lokalu. Być może przemawiały za tym jakieś ważne względy.(?)

W takiej też sytuacji można ewentualnie potraktować prawomocne orzeczenie o podziale ruchomości jako orzeczenie częściowe, czego jednak Sąd Najwyższy w omawianej uchwale wyraźnie nie przyjmuje. Mimo to warto zaznaczyć, że w literaturze prezentowane jest w zasadzie zgodne stanowisko w odniesieniu do tego, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego dopuszczalne jest wydanie postanowienia częściowego, jeżeli tylko możliwe jest oddzielne rozstrzygnięcie, a sprawa dojrzała do tego.⁹ K. Korzan¹⁰ wyraźnie przy tym podkreśla, że jedynie z ważnych powodów sąd może przy

podziale majątku wspólnego ograniczyć podział jego części. O takim zaś podziale częściowym majątku wspólnego małżonków decyduje sąd orzekający, który jest powołany do oceny, czy powstały ważne ku temu powody.¹¹ Jedynie R. Moszyński i J. Policzekiewicz¹² wypowiedzieli pogląd, że sąd „nie może ograniczyć podziału do części majątku, a co do reszty utrzymać stan niepodzielności”.

Uznając za trafną koncepcję, że z ważnych powodów możliwe jest dokonanie podziału częściowego majątku dorobkowego, uważam także, iż ważne względy przemawiają za możliwością dokonania podziału uzupełniającego. W szczególności dotyczy to podziału — w razie ustania małżeństwa na skutek rozvodu — spółdzielczego prawa do lokalu. Stanowisko takie znajduje również oparcie w art. 216 § 1 prawa spółdzielczego z 1982 r.,¹³ a samo postępowanie powinno uwzględniać wskazania uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 30.XI.1974 r. III CZP 1/74,¹⁴ zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości

⁹ Por. np.: W. Siedlecki w pracy zbiorowej: J. Policzekiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek: Postępowanie nieprocesowe. Warszawa 1973, s. 74 oraz J. Policzekiewicz w tejże pracy, s. 278; B. Dobrzański w pracy zbiorowej: Kodeks postępowania cywilnego (...), Warszawa 1969 r., s. 903; Odpowiedź prawna Redakcji „Nowego Prawa”, NP 1953, nr 8—9, s. 155; T. Misiuk: Problemy integracyjne postępowania działowego, „Palestra” 1973, nr 9, s. 9.

¹⁰ K. Korzan: op. cit., s. 350. Podobnie S. Madaj (w): Postępowanie nieprocesowe w sprawach małżeńskich, Warszawa 1978, s. 113.

¹¹ Por. T. Misiuk: Problemy integracyjne (...) (dokończenie), s. 48. Por. także orzecznictwo: SN z 15.XII.1959 r. 4 CR 872/59, OSPiKA 1961, poz. 72 oraz J. Policzekiewicz [op. cit. (1973 r.)], s. 278], który podaje przy tym, że ważność powodów uzasadniających częściowy dział należy oceniać na tle okoliczności konkretnej sprawy.

¹² R. Moszyński, J. Policzekiewicz: Działy spadkowe, Warszawa 1961, s. 25. Autorzy powołują się na orzecznictwo: SN z 18.VIII.1958 r. 1 CR 547/58 z glosą S. Szera do tego orzeczenia, OSPiKA 1960, poz. 2.

¹³ Dz. U. Nr 30, poz. 210.

¹⁴ OSNCP 1975, nr 3, poz. 37.

i praktyki sądowej w zakresie przepisów o podziale majątku wspólnego małżonków w wypadku, gdy w skład tego majątku wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu.

Wskazując na możliwość wystąpienia z późniejszym (uzupełniającym) wnioskiem o podział części majątku wspólnego, odnoszę to do pytania postawionego przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Jeżeli jednak naruszone zostały zasady przewidziane do wydania postanowienia częściowego (jakie wskazano wyżej) i nie została wniesiona w terminie rewizja od tego postanowienia,¹⁵ to jako remedium, według mnie, można uznać wykorzystanie przepisów o nadzwyczajnych środkach zaskarżenia.

5. Dlatego też nie podzielam stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w tezie głosowanej uchwały, że do wydania postanowienia uzupełniającego wystarczy jakakolwiek przyczyna pominięcia w postanowieniu o podziale majątku wszystkich istotnych składników majątku wspólnego.

Trzeba jednak przyznać, że to stanowisko Sądu Najwyższego znaj-

duje oparcie w poglądach L. Steckiego, zawartych przede wszystkim w pracy tego autora pt. „Ustanie ustawowej wspólności małżeńskiej majątkowej” w zakresie podziału uzupełniającego.¹⁶ Autor ten bowiem dopuszcza taki podział, ale głównie ze względu na ukrycie lub zatajenie przez jednego z małżonków lub ich następców prawnych części przedmiotów należących do majątku wspólnego i niezgłoszenie ich do podziału w sytuacji, kiedy brak jest — podobnej jak w prawie małżeńskim majątkowym z 1946 r. — regulacji.¹⁷ Argumentem przemawiającym za możliwością podziału uzupełniającego (nie powodującego jednak ujemnych konsekwencji dla osoby, która nie ujawniła części przedmiotów majątku wspólnego¹⁸) jest według L. Steckiego również dopuszczalność podziału częściowego. Przyznaje on zarazem trafnie, że przyjmując możliwość podziału uzupełniającego, ma się w istocie do czynienia z wcześniejszym podziałem częściowym, który — jak stwierdza to słusznie autor — jest wyjątkiem od zasady obejmowania podziałem

¹⁵ Por. orzec. SN z 17.IX.1969 r. III CZP 70/69. OSNCP 1970, nr 6, poz. 96.

¹⁶ Praca wydana w Poznaniu 1968, s. 106—107. W artykule zaś pt.: Podział majątku wspólnego (NP 1967, nr 10, s. 1307) L. Stecki wypowiedział pogląd, że chociaż zagadnienie podziału uzupełniającego znalazło się poza unormowaniem prawnym, to jednak przeprowadzenie takiego podziału „może wymagać interes małżonka czy jego sukcesora, zwłaszcza gdy pozostała część reprezentuje znaczną wartość majątkową”.

¹⁷ Por. art. 28 i 52 pr. małż. maj. z 1946 r.

¹⁸ L. Stecki proponuje jednak w pracy pt.: Ustanie ustawowej wspólności małżeńskiej majątkowej (s. 107) — podobnie jak w cytowanym wyżej artykule — *de lege ferenda*, „aby zatajenie lub ukrycie przez jednego z małżonków lub jego następców prawnych części przedmiotów majątku wspólnego powodowało ujemne skutki już w uzupełniającym postępowaniu podziałowym. Mogłoby to nie być całkowite pozbawienie tej osoby prawa do udziału w zatajonych lub ukrytych przedmiotach, ale w każdym razie powinno następować uszczuplenie tych praw w rozmiarach każdorazowo określanych przez sąd”.

całej masy majątku wspólnego. W zakresie zaś podziału częściowego L. Stecki wypowiada się tak: że za stosowaniem go w postępowaniu sądowym tylko wówczas, gdy przemawiają za takim podziałem ważne względy istniejące po stronie osób uprawnionych.¹⁹

Z tych też powodów za pewną niekonsekwencję w poglądach tego autora należy uznać koncepcję podziału uzupełniającego wtedy, „gdy pierwotnie nie objęto podziałem zasadniczym niektórych składników majątku wspólnego na skutek przeoczenia”,²⁰ (i to chyba także, moim zdaniem, przeoczenia sądu). Dlatego też ten pogląd L. Steckiego uważam za odosobniony. Podobnie można potraktować stanowisko T. Misiuk,²¹ która jest zwolenniczką podziału uzupełniającego (a nie wznowienia postępowania), ale tylko na skutek ujawnienia nowych składników po uprawomocnieniu się orzeczenia sądu I instancji.

Przy okazji chciałbym zaznaczyć, że podzielał stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu głosowanej uchwały, że — wbrew stwierdzeniu Sądu Rejonowego — swoista prekluzja²² przewidziana w art. 618 § 3 k.p.c. odnosi się tylko do roszczeń z art. 567 § 1 k.p.c.

i art. 618 § 1 k.p.c. Mimo to brak wyraźnej regulacji prawnej w odniesieniu do składników majątku wspólnego nie wyklucza, moim zdaniem, tego, że na podstawie wykładni systemowej art. 618, 684 i 688 k.p.c. można przyjąć również związanie sądu pierwotnym prawomocnym orzeczeniem o podziale majątku wspólnego byłych małżonków. Jedynie zatem wyraźne stanowisko ustawodawcy pozwalałoby na praktycznie „dogodne” uznanie, że każdy błąd sądu i uczestników postępowania lub nierzetelność uczestników można by sanować w odrębnym postępowaniu uzupełniającym, i to nawet powtarzającym się kilka razy. Wydaje się jednak, że — najogólniej biorąc — taka liberalizacja nie byłaby wskazana.

Problem ten wkracza w gąszcz różnorodnych skutków prawomocności, m.in. w zakresie prekluzji stanu faktycznego prawomocnego merytorycznego orzeczenia kształtującego. Zajmowało się tymi zagadnieniami wielu autorów, a w szczególności: W. Siedlecki,²³ M. Sawczuk,²⁴ Z. Resich²⁵ i inni. Brak jest jednak miejsca w głosie na omówienie poglądów tych autorów.

Stawomir Dalka

¹⁹ Por. L. Stecki w: *Ustanie ustawowej wspólności (...)*, s. 105—106; tenże: *Podział majątku wspólnego (...)*, s. 1036—1037.

²⁰ L. Stecki: *Ustanie ustawowej wspólności (...)*, s. 107.

²¹ T. Misiuk: *Problemy integracyjne (...)* (dokończenie), s. 53. Autorka sama dostrzega pewną niekonsekwencję w przyjęciu koncepcji podziału uzupełniającego wobec wyjątkowości podziału częściowego, ale uznaje ją tylko za pozorną.

²² Por. np.: W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 511; B. Dobrzański: *op. cit.* (wyd. II), s. 933.

²³ Na przykład W. Siedlecki: *Orzeczenia konstytucyjne w postępowaniu cywilnym (w:) Księga Pamiątkowa ku czci prof. K. Stefki*, Warszawa—Wrocław 1967.

²⁴ M. Sawczuk: *Ponowne orzekanie w sprawie cywilnej prawomocnie osądzonej*, Warszawa 1975.

²⁵ Z. Resich: *Res iudicata*, Warszawa 1978.